

Materiały logopedyczne

Witam! Dziś zapraszam do ćwiczeń w naśladowaniu głosów.

CO KOTEK MIAŁ

Mały Jasio kotka

Przy kominku spotkał.

Uklonił się kapeluszem

- Porozmawiać z kotkiem muszę:

- Miał kotek siostrę?

- Miau!...

- Miał kotek pazurki ostre?

- Miau!...

- Miał kotek mamę i tatę?

- Miau!...

- Miał kotek na grzbiecie łatę?

- Miau!...

I tak sobie przez godzinę

Rozmawiali przed kominkiem!

LECI... LECI...

Leci, leci pszczoła

Do Wojtaszka czoła... (bzem, bzem, bzem)

Wojtek śpi

Leci, leci osa do Wojtaszka nosa... (bzom, bzom, bzom)

Wojtek śpi

Leci, leci mucha do Wojtaszka ucha... (bzym, bzym, bzym)

Wojtek śpi

Leci bąk tłuszczutki do Wojtaszka bródki... (bum, bum, bum)

- A tuś mi!

DZIWNE ROZMOWY

W chlewiku mieszka świnka,

I trąca ryjkiem drzwi.

Gdy niosą jej jedzenie,

To ona: „kwi, kwi, kwi!”

Opodal chodzi kaczka,

Co krzywe nóżki ma.

Ja mówię jej „Dzień dobry”

A ona „kwa, kwa, kwa!”

Na drzewie siedzi wrona,

Od rana trochę zła.

Gdy pytam: „Jak się miewasz?”

To ona: „kra, kra, kra!”

Przed budą trzy szczeniaczki

Podnoszą straszny gwałt.

Ja mówię: „Cicho pieski!”

A one: „hau, hau, hau!”

POWITANIE DNIA

Promyk słońca wpadł do kurnika. Kury jeszcze spały. Kogut otworzył jedno oko, ale szybko je zamknął. Uparty promyk świecił coraz mocniej. Zbudził śpiocha kogutka. Kogut rozprostował skrzydła i zapiał głośno (a jak?). Kury zbudziły się i wołały (jak?). Przez otwarte okno wyskoczył kogut na podwórko, a za nim kury. Burek też się obudził, zaszczekał, jakby chciał wszystkim oznajmić, że on tu jest gospodarzem. Wyszedł także kot ze swej kryjówki. Już krowy porykują i konie parszczą.

Czy umiesz naśladować te wszystkie głosy?

LEŚNE GŁOSY

Zmęczone bieganiami po lesie dzieci przysiadły na polance.

- Zabawiamy się w naśladowanie głosów leśnych.

I zgadywanie, czyj to głos!

- Ja pierwsza! – zawołała Ela i zakukała: Ku-ku! Ku-ku!

- Kukułka! E, to za łatwe!

- Puk, puk, puk, puk! – zastukał w drzewo Marek

- Dzięcioł!

- Albo kowalik!

- Bzzz... bz... - zabręczała cienko Joasia

- Pszczoła – zgadł po chwili namysłu Marek

- A nie, bo pszczoła bzyka grubiej, a ja cieniutko bz... - powtórzyła jeszcze raz Joasia

- Co to może być? Nie trzmiel, bo trzmiel buczy jeszcze grubiej niż pszczoła. Ach już wiem! Komar!

- Zgadłeś, a już myślałam, że będziesz musiał dać fant.

- A kto się tak krzykliwie śmieje: Cha – cha – cha – cha! – roześmiała się Ela

ZAGADKI

1. Latem w ogrodzie wyrósł zielony. A zimą w beczce leży kiszony.
2. Mieszka w górach, w lesie, lubi mieszkać w ciszy. Zaraz ci odpowie, gdy twój głos usłyszy.
3. Stoją sobie rzędem pośrodku ogrodu, kolorowe domki – zawsze pełne miodu.
4. Ta zagadka bardzo prosta: Ma je – krawiec, jeź i sosna.

Jaką samogłoskę słyszymy na początku wyrazu odgadniętych zagadek?

Może ktoś odgadnie?